



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

7 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska

SSN Jacek Grela

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 7 czerwca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 8 września 2021 r., I ACa 392/21,
w sprawie z powództwa K.L.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od Bank. spółki akcyjnej w W. na rzecz K.L. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Beata Janiszewska

Jacek Grela

[J.T.]

UZASADNIENIE

Pozwem z 22 maja 2019 r. Powód K. L. wniósł o zasądzenie od pozwanej Bank S.A. w W. (dalej: bank) kwot 161 403,87 zł oraz 623,19 CHF z bliżej określonymi odsetkami. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w przeważającej części, zasądzając od banku na rzecz powoda kwoty 137 925,06 zł oraz 623,19 CHF wraz z odsetkami; częściowe oddalenie powództwa wynikało z uwzględnienia podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił wywiedzioną przez pozwaną apelację, ustalając, za Sądem pierwszej instancji, że 24 sierpnia 2007 r., po uprzednim złożeniu wniosku kredytowego, powód zawarł z poprzedniczką prawną banku umowę kredytu denominowanego w walucie obcej (franku szwajcarskim). Celem umowy było sfinansowanie zakupu nieruchomości lokalowej na rynku wtórnym. Kredytu udzielono w kwocie 112 852,13 CHF, jednocześnie ustalając, że wypłata nastąpi w walucie polskiej, w wysokości 260 000 zł (zgodnej z wnioskiem kredytowym). Jako okres trwania stosunku prawnego kredytu ustalono czas od 24 sierpnia 2007 r. do 1 sierpnia 2042 r. Harmonogram spłaty kredytu wyrażono w walucie denominacji, natomiast spłata miała następować w walucie polskiej. W sprawie poczyniono również szczegółowe ustalenia co do treści umowy, która składała się z części szczegółowej oraz ogólnej.

W części ogólnej umowy kredytu opisano m.in. zasady wypłaty i spłaty kredytu. W obu przypadkach przeliczenia międzywalutowe miały być dokonywane na podstawie tabeli kursowej banku – odpowiednio po kursie kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego. Umowa przewidywała przy tym, że zmiana kursu waluty miała wpływać na kwoty transz kredytu wypłacane przez bank w złotych polskich oraz na spłacane w złotych kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, natomiast ryzyko zmiany kursów miał ponosić kredytobiorca.

W dniach 4 i 11 września 2007 r. powód złożył wnioski o wypłatę pierwszej oraz drugiej transzy kredytu, odpowiednio w kwotach stanowiących równowartość kwot 50 347,75 CHF i 62 504,38 CHF. Bank wypłacił w tych dniach kwoty 114 591,48 zł oraz 142 003,70; dokonał przy tym przeliczenia zgodnie z opisanymi wyżej zasadami, w efekcie czego powód otrzymał kwotę niższą niż 260 000 zł. Następnie kredyt był przez powoda spłacany w przeważającym zakresie w walucie

polskiej; w grudniu 2018 r. oraz marcu 2019 r. powód dokonał jednak spłat bezpośrednio w walucie obcej. Łącznie zostały spłacone kwoty 161 579,99 zł oraz 623,19 CHF; w tym w okresie od października 2007 r. do 21 maja 2009 r. uiścił kwotę 23 478,81 zł, co do której powództwo następnie oddalono.

Przed rozpoczęciem procesu związanego z zawarciem umowy pracownik banku przedstawił powodowi ofertę tzw. kredytu frankowego, informując, że większość klientów decyduje się na taki sposób uzyskania środków pieniężnych z uwagi na większą zdolność kredytową. Powodowi nie wyjaśniono, w jaki sposób będą ustalane kursy waluty w tabeli banku, nie negocjowano z nim umowy, nie zaoferowano mu również spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich na konto walutowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo było zasadne. Postanowienia umowy związane z mechanizmem denominacji (ustalenia wysokości kwoty wypłacanej powodowi oraz wysokości spłacanych przez niego rat) stanowiły bowiem postanowienia niedozwolone, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c. Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, oceniono jako nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron. Wskazane przez Sąd postanowienia umowy przewidywały określanie obciążeń konsumenta z odwołaniem do „bankowych tabel kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut” i „przeliczeń aktualnego salda kredytu na PLN”, w sposób ustalany jednostronnie przez bank, a właściwie przez bliżej nieokreśloną „merytoryczną komórkę Banku”, bez wskazania obiektywnych kryteriów takiego działania.

Postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczeń uznano przy tym za niejednoznaczne; w konsekwencji dla możliwości oceny tych postanowień przez pryzmat kryteriów z art. 385¹ zd. 1 § 1 k.c. nie miało znaczenia potraktowanie ich jako określających główne świadczenia stron. Jednocześnie, uznawszy, że wspomniane elementy umowy kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy, Sąd Apelacyjny przyjął,

że późniejszy sposób wykonywania umowy (faktyczna praktyka ustalania kursów walut), nie ma znaczenia dla oceny prawnej sprawy. Bez znaczenia pozostawało także, zdaniem Sądu, zagadnienie sposobu, w jaki bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych i denominowanych, gdyż stanowiło to okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a ponadto związaną z fazą wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Wobec dokonania przedstawionej wyżej oceny prawnej, podsumowanej zajęciem przez Sąd Apelacyjny stanowiska o abuzywnym charakterze postanowień dotyczących przeliczania waluty, istota sporu sprowadzała się do tego, czy po wyeliminowaniu postanowień uznanych za niedozwolone kontrakt stron mógł nadal funkcjonować w obrocie prawnym jako umowa kredytu. Przyjęto przy tym, że zastąpienie klauzul abuzywnych przepisami prawa powszechnie obowiązującego było niemożliwe, w szczególności z uwagi na zawarcie umowy przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Na pytanie o możliwość utrzymania się umowy kredytu udzielono odpowiedzi odmownej, motywowanej tym, że skoro bank dokonywał przeliczenia zadłużenia kredytobiorcy na walutę obcą dopiero po wypłacie poszczególnych transz kredytu w złotych, to nie można było ustalić faktycznej kwoty, w jakiej kredyt będzie (powinien być zostać) wypłacony. Z tych samych względów nie było też możliwe ustalenie wysokości rat kapitałowo- odsetkowych. Zdaniem Sądu, wobec tego, że po uwzględnieniu skutków zastosowania art. 385¹ § 1 k.c. nie istniała możliwość ustalenia kwoty kredytu oraz zasad jego spłaty, czyli elementów charakterystycznych (istotnych) dla umowy kredytu, cała umowa musiała być uznana za nieważną. W konsekwencji powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego na podstawie art. 410 k.c.

Za niedopuszczalny uznano przy tym podniesiony przez bank zarzut zatrzymania (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.), gdyż umowa kredytu nie jest, podobnie jak pożyczka, umową wzajemną. Nadto dla zabezpieczenia interesu pozwanego wystarczające byłoby, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skorzystanie z zarzutu potrącenia. Podkreślono również, że realizacja prawa zatrzymania w toku

postępowania sądowego ma podwójny, materialnoprawny, a zarazem procesowy charakter. Tymczasem bank powołał się na ten zarzut w procesie, jednak nie złożył powodowi odpowiedniego oświadczenia materialnoprawnego, poprzestając na złożeniu tego oświadczenia pełnomocnikowi, który, jako pełnomocnik wyłącznie procesowy (a nie: pełnomocnik w rozumieniu prawa materialnego), nie był uprawniony do odbioru oświadczenia o wykonaniu prawa zatrzymania.

Jednocześnie, odnosząc się do zarzutów apelacji, Sąd drugiej instancji ocenił, że zbędne było przeprowadzenie wnioskowanych przez bank dowodów, w tym dowodu z opinii biegłego, na fakty związane ze sposobem kształtowania tabeli kursowej banku. Dla sprawy kluczowe znaczenie miało bowiem to, że w umowie znalazło się odwołanie do wyliczenia głównych świadczeń stron zgodnie z mechanizmem arbitralnie narzuconym przez podmiot silniejszy ekonomicznie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został przez pozwany bank zaskarżony skargą kasacyjną, w której zarzucono naruszenie: art. 380 w zw. z art. 227 w zw. art. 235² § 1 pkt 2 i 5 i art. 278 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 227 i art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 pr.bank. w zw. z art. 353¹ w zw. z art. 385¹ § 1 k.c.; art. 385¹ § 1 k.c. w zw. art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 pr.bank.; art. 385¹ § 1 k.c.; art. 69 pr.bank. prowadzące do naruszenia art. 496 w zw. z art. 497 k.c., a także naruszenie art. 385¹ § 2 w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank., art. 65 § 1 i 2 oraz art. 358 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. oraz art. L ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny.

W ramach zarzutów naruszenia przepisów postępowania zakwestionowano pominięcie ponowionego w postępowaniu apelacyjnym wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością dotyczącą bankowości, który to dowód, zdaniem pozwanej, służyć miał dokonaniu prawidłowej oceny „potencjalnej możliwości” całkowicie dowolnego ustalania przez bank wartości kursów walut określonych w tabeli kursowej. Zarzucono także pominięcie przez Sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału w zakresie bliżej wskazanych postanowień umownych. W ocenie banku z postanowień tych wynikało, że „kredytobiorcy odrzucili możliwość spłaty kredytu w CHF, która to możliwości istniała

od początku obowiązywania umowy, a tym samym postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione w zakresie rachunku do spłaty, jak i zastosowania Tabel kursowych Banku”. Zdaniem skarżącego „strony przewidziały stawkę bazową oprocentowania w przypadku zaciągnięcia zobowiązania kredytowego w walucie złoty polski jako stawka WIBOR 3M, a co za tym idzie istniałaby możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne i wykonywania Umowy kredytu na podstawie pozostałej części Umowy kredytu”.

Z kolei zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczyły, kolejno, oceny, że strony ustaliły, iż walutą kredytu jest złoty polski, a jednocześnie nie określiły ostatecznej wysokości świadczenia banku, podczas gdy walutą tą był frank szwajcarski (kwota 112 852,13 CHF), ew. złoty polski w kwocie 260 000 zł; przyjęcia, że klauzule przeliczeniowe określały główne świadczenia stron, podczas gdy w przypadku kredytu denominowanego nie pełnią one takiej funkcji, a umowa po ich wyeliminowaniu nie jest pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych; oceny, że dowolność ustalania tabel kursowych może prowadzić do niedozwolonego charakteru klauzul przeliczeniowych, podczas gdy tabele kursowe mają charakter cenników, przez co „kryterium dowolności ustalania kursu jest bezużyteczne dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych”; przyjęcia, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną, wobec czego bankowi nie przysługiwało prawo zatrzymania, a także przyjęcia, że luka w umowie, powstała na skutek usunięcia z niej klauzul przeliczeniowych, nie może zostać wypełniona przez odwołanie do art. 358 § 2 k.c.

W odpowiedzi na skargę powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Wstępnie należy zauważyć, że, wobec braku podstaw do podjęcia działań unormowanych w art. 88 § 1 u.s.n., przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy Sąd Najwyższy pozostaje, na mocy art. 87 § 1 u.s.n., związany stanowiskiem wyrażonym w sentencji uchwały Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej – z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22. Wspomniana uchwała nie obejmuje jednak wszystkich kwestii istotnych dla oceny prawnej skargi – w szczególności nie rozstrzyga ona, czy określone postanowienia umowne mają charakter niedozwolony w rozumieniu

art. 385¹ § 1 k.c. Dokonywanie generalnej oceny tego rodzaju kwestii wydaje się przy tym niemożliwe, gdyż każdy wzorzec umowny powinien podlegać indywidualnej analizie; nadto badanie abuzywności postanowień powinno uwzględniać partykularne okoliczności odnoszące się do kryteriów „dobrych obyczajów” oraz „rażącego naruszenia interesów konsumenta”.

Wobec powyższego w pierwszej kolejności należało rozpoznać zarzuty dotyczące materii nieobjętych wspomnianą uchwałą, a jako ostatnia powinna zostać rozważona kwestia zarzutu zatrzymania, gdyż aktualizuje się ona wyłącznie w razie przyjęcia, że umowa stron jest nieważna.

Pierwszy z zarzutów skargi, odnoszący się do pominięcia dowodu z opinii biegłego, zmierzał w istocie do wykazania, że postanowienia umowne uznane za niedozwolone (związane z kształtowaniem wysokości świadczeń stron na podstawie ustalonej przez bank tabeli kursowej) nie były niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Jak jednak trafnie wskazał już Sąd Apelacyjny, faktycznie przyjęta przez bank metodologia ustalania tabeli kursowej nie ma samoistnego znaczenia dla oceny, czy umowa stron rzeczywiście zawierała postanowienia niedozwolone; w tej mierze rozstrzygające znaczenie ma bowiem treść łączącego strony stosunku prawnego (s. 20-21 uzasadnienia).

W celu zachowania klarowności wyводу przypomnieć należy, że ocena postanowień umownych jako niedozwolonych jest dokonywana z uwzględnieniem, że postanowienia te są źródłem praw i obowiązków stron w nawiązanym wskutek zawarcia umowy stosunku zobowiązaniowym. Badanie abuzywności następuje zatem nie w odniesieniu do ściśle rozumianego „tekstu” umowy, lecz treści łączącego kontrahentów stosunku prawnego. Przed ewentualnym zastosowaniem art. 385¹ § 1 k.c. konieczne jest zatem ustalenie treści takiego stosunku, czyli praw i obowiązków stron zobowiązania. Na tę treść składają się, stosownie do art. 56 k.c., nie tylko skutki wyrażone w czynności prawnej (czyli, w badanym przypadku, wynikające z umowy kredytu, a konkretnie: z powiązanych konsensem oświadczeń woli, które współtworzą umowę), lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów.

Co się tyczy pierwszego z czynników wymienionych w art. 56 k.c., czyli, *verba legis*, „skutków w niej [czynności prawnej – dop.] wyrażonych”, to ustalenie tych skutków następuje przez dokonanie wykładni umowy według zasad unormowanych w art. 65 § 1 i 2 k.c. Ustalenie pełnego spektrum skutków wywołanych przez daną czynność prawną, a w konsekwencji pełnej treści łączącego strony stosunku prawnego, wymaga natomiast uwzględnienia także pozostałych źródeł wskazanych w art. 56 k.c. Dopiero tak ustalona treść stosunku prawnego może podlegać ocenie z uwzględnieniem tego, czy określone postanowienia umowy, nieuzgodnione indywidualnie, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Oceny tej dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Nie oznacza to, że faktyczny sposób wykonywania zobowiązania przez strony jest zupełnie irrelevantny i nie może być brany pod uwagę przez sąd. Przeciwnie, rzeczywisty sposób zachowania stron, zwłaszcza w okresie zgodnego wykonywania umowy (o ile okres taki wystąpił), może stanowić cenne źródło wiedzy o tym, jaka była zgodna wola kontrahentów. Nadto ewentualne ustalenie powszechnej praktyki rynkowej określonego rodzaju może mieć znaczenie dla stwierdzenia, że dane treści weszły do stosunku prawnego stron jako element ustalonych zwyczajów. W każdym wypadku kwestia tego, jak umowa była faktycznie wykonywana, ma wtórne, pośrednie znaczenie dla oceny, czy określone postanowienia kontraktu były niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Wobec tego pierwszy zarzut skarżącego nie mógł okazać się skuteczny, gdyż zmierzał jedynie do wykazania, że wewnątrznie przyjęty przez bank sposób działania nie prowadził do faktycznego nadużycia pozycji przyznanej mu wobec określonego sposobu ukształtowania treści stosunku zobowiązaniowego stron. Skarżący nie zakwestionował w zarzutach kasacyjnych stanowiska Sądu Apelacyjnego, że zgodnie z postanowieniami umowy bank mógł kształtować tabele kursowe w arbitralny sposób, a przydana mu w tym zakresie swoboda była nieograniczona. Wyrażenie takiej myśli wyłącznie w uzasadnieniu skargi (akapit 70) nie było wystarczające, gdyż – wyłączając przypadki nieważności postępowania – Sąd Najwyższy związany jest podstawami kasacyjnymi wskazanymi przez stronę (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Przeprowadzenie wnioskowanego przez skarżącego dowodu z opinii biegłego było zatem zbędne, skoro wniosek dowodowy zmierzał wyłącznie do wykazania prawdziwości twierdzeń o faktach, które nie miały samoistnego znaczenia dla sprawy. W ocenie prawnej istotne mogło być bowiem jedynie to, czy zgodnie z treścią łączącego strony zobowiązania bank rzeczywiście mógł w sposób dowolny, arbitralny kształtować kurs franka szwajcarskiego podawany w tabelach kursowych banku, a nie to, jak *in casu* wyglądała praktyka kształtowania przez bank wysokości kursu tej waluty obcej.

Kolejny z zarzutów, mający dotyczyć pominięcia określonych dowodów, w oczywisty sposób nie mógł przełożyć się na uwzględnienie skargi. Skarżący utożsamia bowiem nieustalenie określonych faktów (a nawet: niezwiązanie z nimi oczekiwanych przez skarżącego skutków prawnych) z pominięciem dowodu z umowy kredytu, a ściślej: dwóch bliżej określonych fragmentów tej umowy. W istocie jednak jest oczywiste, że w sprawie przeprowadzono wspomniany dowód, a Sąd Apelacyjny poczynił na jego podstawie kluczowe dla sprawy ustalenia faktyczne. Jeśli więc zarzut ten miałby być rozumiany dosłownie, jako odnoszący się do pominięcia materiału dowodowego, to musiałby być uznany za niedopuszczalny, gdyż dotyczyłby wprost ustaleń faktycznych sprawy. Tymczasem w postępowaniu ze skargi kasacyjnej ustalenia te wiązą Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i nie mogą być przedmiotem zarzutu (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Jeśli natomiast skarżący uważał, że w odniesieniu do pierwszego z wyróżnionych postanowień umowy błędnie ustalono treść stosunku prawnego, to powinien był zarzucić naruszenie odpowiednich przepisów prawa materialnego. Brzmienie oświadczeń woli składających się na umowę nie była bowiem sporna, natomiast ustalenie treści zobowiązania wiążącego strony było kwestią zastosowania norm prawa materialnego, co mogłoby być ewentualnie przedmiotem zarzutów ujętych w pierwszej podstawie kasacyjnej. Z kolei drugie z wymienionych w zarzucie postanowień umowy odnosi się do możliwości zastąpienia klauzul uznanych za abuzywne i dalszego wykonywania zobowiązania. Niezależnie od tego, że materia ta nie pozostaje w związku z przepisami postępowania, które wskazano jako naruszone, trzeba zauważyć, kwestia ta objęta jest mocą wiążącą wspomnianej na wstępie uchwały – o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Ostatnim z zarzutów, który nie odnosił się ani kwestii rozstrzygniętych już uchwałą Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej – z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, ani do prawa zatrzymania, był zarzut naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. przez przyjęcie, że dowolność kształtowania tabeli kursowej banku może być źródłem abuzywności klauzul przeliczeniowych, podczas gdy wspomniane tabele są cennikami i podlegają swobodzie ustalania cen. Z tezy tej skarżący wywodził wniosek, że kryterium dowolności ustalania kursu nie jest użyteczne dla oceny klauzul przeliczeniowych jako postanowień niedozwolonych. Bank podnosił przy tym, że tabele kursów są stosowane na podstawie przepisów ustawy (art. 111 ust. 1 pkt 4 pr.bank.), natomiast podawanie w nich kursów walut o określonej wysokości stanowi wyraz korzystania z chronionej konstytucyjnie wolności działalności gospodarczej (art. 22 Konstytucji RP). Stosowanie kursów określonych w tabelach kursowych banku powinno być zatem „wyłączone spod oceny z perspektywy abuzywności” na podstawie art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13.

Wstępnie należy wskazać, że tabele kursowe istotnie są cennikami, a ogłaszanie przez bank w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny, stosowanych kursów walutowych realizuje obowiązek spoczywający na banku z mocy ustawy. Wbrew jednak stanowisku zaprezentowanemu w skardze kasacyjnej nie oznacza to, że spod kontroli abuzywności uchylają się postanowienia umowne odsyłające do tabel kursowych. Przyczyną kwalifikacji spornych postanowień umownych jako niedozwolonych nie było bowiem to, że bank stosował określony cennik – zasadniczo przedsiębiorcy mają pełną swobodę w kształtowaniu swojej polityki cenowej. Rzecz w tym, że stosunek prawny stron został ułożony tak, iż powód będący konsumentem miał być zdany na skutki przeliczenia waluty według tabeli kursów (cennika), które w przyszłości będą ustalane przez pozwanego. W skardze nie zakwestionowano przy tym stanowiska Sądu Apelacyjnego, że kursy wiążące powoda mogły być ustalane przez bank w sposób dowolny, arbitralny – co stało się osnową oceny postanowień umowy jako abuzywnych.

Zwykle korzystanie z cennika i ustalanie treści stosunku prawnego z odwołaniem do podanych w nim cen nie jest kontrowersyjne – konsument, jak i każdy inny kontrahent, może bowiem zapoznać się z treścią stosowanego przez przedsiębiorcę taryfikatora i na tej podstawie zdecydować, czy zamierza wejść

w relację prawną na określonych w ten sposób warunkach. Jeżeli jednak przedsiębiorca zawiera w stosowanym przez siebie wzorcu umownym odwołanie do cennika i przewiduje, że przyszłe świadczenia stron będą obliczane z jego uwzględnieniem, to musi zadbać o to, by pozycja konsumenta nie była zanedbana. W celu uniknięcia działania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem interesów konsumenta, konieczne jest zatem stworzenie mechanizmów ograniczających swobodę działań przedsiębiorcy; mogą one przy tym wynikać zarówno wprost z treści umowy, jak i z innych czynników współtworzących treść stosunku prawnego.

Ocena zarzutów naruszenia: (1) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 pr.bank. w zw. z art. 353¹ w zw. z art. 385¹ § 1 k.c.; (2) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 pr.bank.; (3) art. 385¹ § 2 w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank., art. 65 § 1 i 2 oraz art. 358 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r. oraz art. 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny powinna nastąpić łącznie. Wszystkie te zarzuty skupiają się bowiem na zakwestionowaniu przyjętej przez Sąd drugiej instancji oceny, że luka, która powstała w spornej umowie wskutek uznania klauzul odnoszących się do sposobu określania kursu waluty obcej za niedozwolone postanowienia umowne, nie można uzupełnić, a w konsekwencji, wobec znaczenia tych postanowień dla bytu umowy, następuje efekt niezwiązania stron umową także w pozostałym zakresie. Tymczasem to stanowisko Sądu drugiej instancji odpowiada zapatrywaniu, które legło u podstaw wydania uchwały Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej – z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, wiążącej Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu niniejszej skargi kasacyjnej. W konsekwencji zarzuty te należało uznać za niezasadne – podobnie jak omówiony już wyżej częściowo zarzut naruszenia art. 227 i art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim odnosił się on do możliwości zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne i dalszego wykonywania zobowiązania wynikającego z umowy kredytu.

Skoro nie zachodziły podstawy do podważenia stanowiska Sądu Apelacyjnego w kwestii niezwiązania stron umową kredytu, to aktualna stała się potrzeba rozważenia zarzutu uchybienia art. 69 pr.bank., mającego polegać na błędnym uznaniu przez Sąd, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną, wobec

czego bank nie mógł skutecznie podnieść zarzutu zatrzymania na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. Kwestia tego, czy umowa kredytu ma charakter wzajemny, nie była jednak – wbrew zapatrywaniom skarżącego – kluczowa dla oceny skuteczności skorzystania przez bank z prawa zatrzymania. Sąd Apelacyjny stwierdził bowiem, że w sprawie doszło wprawdzie do podniesienia procesowego zarzutu zatrzymania, lecz bez uprzedniego (lub jednoczesnego) zrealizowania tego prawa w znaczeniu materialnym. Stosowne oświadczenie złożono bowiem wyłącznie pełnomocnikowi procesowemu powoda, który nie posiadał umocowania do odbioru oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym.

Pozwany nie zakwestionował tej oceny, co czyni bezprzedmiotowym zarzut naruszenia art. 69 pr.bank oraz art. 496 w zw. z art. 497 k.c. Nawet bowiem podzielenie obecnie przez Sąd Najwyższy stanowiska zaprezentowanego przez skarżącego nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej w zakresie dotyczącym prawa zatrzymania. Jedynie na marginesie należy zatem dodać, że w istocie poważne zastrzeżenia można zgłosić pod adresem koncepcji, że zawodowy pełnomocnik procesowy nie jest umocowany do odbioru oświadczeń materialnoprawnych ściśle związanych z przedmiotem procesu; rzecz jednak w tym, że wątpliwości te nie zostały ujęte w zarzutach skargi.

Wypada w tym miejscu zauważyć, że możliwość podnoszenia przez przedsiębiorcę zarzutu zatrzymania była w ostatnim czasie przedmiotem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Dwa kluczowe rozstrzygnięcia dotyczyły przy tym sytuacji takich, jak mająca miejsce w niniejszej sprawie, czyli dochodzenia przez konsumenta zwrotu świadczeń spełnionych z tytułu umowy, która nie wiąże stron w całości z uwagi na jej niewykonalność wywołaną nieskutecznością postanowień uznanych za niedozwolone.

W wyroku TSUE z 4 grudnia 2023 r., C-28/22, TL i WE przeciwko syndykowi masy upadłości Getin Noble Bank S.A., dawniej Getin Noble Bank S.A., orzeczono m.in., że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą, w sytuacji gdy umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca po usunięciu nieuczciwych

warunków zawartych w tej umowie, przedsiębiorca ten może powołać się na prawo zatrzymania umożliwiające mu uzależnienie zwrotu świadczeń otrzymanych od tego konsumenta od przedstawienia przez niego oferty zwrotu świadczeń, które sam otrzymał od tego przedsiębiorcy, lub gwarancji zwrotu tych ostatnich świadczeń, jeżeli wykonanie przez tego samego przedsiębiorcę tego prawa zatrzymania powoduje utratę przez rzeczonoego konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania zobowiązania umownego po tym, jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu świadczeń zapłaconych jemu w wykonaniu tej umowy.

Stanowisko to zostało wyklarowane (a w istocie: rozwinięte) w postanowieniu TSUE z 8 maja 2024 r., C-424/22, WN przeciwko Santander Bank Polska S.A., w którym stwierdzono już wprost, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w kontekście stwierdzenia nieważności zawartej przez instytucję bankową z konsumentem umowy kredytu hipotecznego z uwagi na nieuczciwy charakter niektórych warunków tej umowy powołanie się przez tę instytucję na prawo zatrzymania prowadzi do uzależnienia przysługującej konsumentowi możliwości uzyskania przez niego zapłaty kwot, które zasądzono od wspomnianej instytucji ze względu na skutki restytucyjne wynikające ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru tych warunków, od równoczesnego zaofiarowania przez rzeczonoego konsumenta zwrotu albo zabezpieczenia zwrotu całości świadczenia otrzymanego od tej samej instytucji przez konsumenta na podstawie wspomnianej umowy, niezależnie od spłat dokonanych już w wykonaniu tej umowy.

Ostatecznie zatem zagadnienie, czy umowa kredytu jest umową wzajemną, choć pozostaje doniosłe dla teorii i praktyki stosowania prawa, to jednak nie ma związku z niniejszą sprawą. Nawet gdyby przyjąć, że zasadniczo stronom nieważnej umowy kredytu przysługuje prawo zatrzymania, to w sprawach takich jak rozpoznawana obecnie, prounijna wykładnia art. 496 w zw. z art. 497 k.c. nie pozwalałaby na uznanie, że prawo takie może być skutecznie wykonane przez bank.

Mając na uwadze zaprezentowane argumenty, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w punkcie 1 sentencji wyroku. O kosztach orzeczono w punkcie 2,

zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Agnieszka Góra-Błaszczkowska Beata Janiszewska Jacek Grela
[SOP]
[ał]